



Wydawnictwo Dialog (c) Copyright-wydawnictwa elektroniczne

Łukasz Bonczol

# ZROZUMIEĆ INDONEZJĘ

## Nowy Ład generała Suharto

DIALOG



Łukasz Bonczol

# **ZROZUMIEĆ INDONEZJĘ**

Nowy ład generała Suharto

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright-wydawnictwa elektroniczne

Wydawnictwo Akademickie

DIALOG 

Konsultacja naukowa  
Krystian Wiciarz

Redakcja  
Aldona Mikusińska

Projekt okładki  
Barbara Ćwik

Mapa  
Jarosław Talacha

Copyright © Łukasz Bonczol & Wydawnictwo Akademickie Dialog 2012

wydanie elektroniczne  
Warszawa 2013

ISBN 978-83-63778-45-3

Wydawnictwo Akademickie DIALOG  
00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/218  
tel./faks: 22 620 87 03  
e-mail: [editions@dialog.edu.com.pl](mailto:editions@dialog.edu.com.pl)  
<http://www.wydawnictwodialog.pl>

**Wydawnictwo Dialog (c) Copyright-wydawnictwa elektroniczne**

Plik ePub przygotowała firma eLib.pl  
al. Szucha 8, 00-582 Warszawa  
e-mail: [kontakt@elib.pl](mailto:kontakt@elib.pl)  
[www.eLib.pl](http://www.eLib.pl)

# Zrozumieć Indonezję

## Spis treści

- Okładka  
Karta tytułowa  
Karta redakcyjna  
Nota transkrypcyjna i językowa  
Wstęp
- ROZDZIAŁ 1** Geneza Nowego Ładu  
Holenderskie Indie Wschodnie pod okupacją japońską, 1942–1945  
Indonezyjska rewolucja narodowa 1945–1949  
Indonezja w dobie parlamentarnej demokracji, 1950–1959  
„Kierowana demokracja”, 1959–1965
- ROZDZIAŁ 2** Zamach stanu, zwycięstwo generała Suharto i zagłada Komunistycznej Partii Indonezji  
Kulminacja kryzysu  
Zamach 1 października 1965 roku  
Interpretacje zamachu  
Reakcje na zamach – kontrofensywa armii  
Masakry komunistów i unicestwienie PKI  
Polityka USA względem Indonezji a wydarzenia 1965 roku  
Wojsko jako „modernizująca elita”
- ROZDZIAŁ 3** Konsolidacja i charakter Nowego Ładu  
Okres „dwuwładzy” i obalenie Sukarno, 1965–1967  
Reorientacja polityki zagranicznej – dyplomacja ery Nowego Ładu  
Reformy i osiągnięcia gospodarcze reżimu  
Patologie na styku armii i biznesu – przykład Pertamina  
Funkcjonowanie aparatu represji  
Antykomunistyczna propaganda w służbie reżimu  
Powstanie i istota bloku GOLKAR  
Transformacja sceny politycznej – koncepcja „dryfującej masy”  
Suharto – sylwetka  
Klan Suharto  
Biznesowe imperium rodziny Suharto – przypadek KIA Timor Motors  
Mniejszość chińska – polityczna marginalizacja i ekonomiczna supremacja  
Systemowa korupcja  
Nowy Ład jako „jawajskie imperium”
- Zdjęcia
- ROZDZIAŁ 4** Kres Nowego Ładu  
Kontestacja w żywiole muzułmańskim  
Rozłam i opozycja w armii  
Czas „otwartości” – przejściowa liberalizacja życia politycznego  
W stronę personalnego przywództwa

Megawati Sukarnoputri liderem PDI

Azjatycki kryzys finansowy 1997 roku i ustąpienie Suharto

Zakończenie

Bibliografia

Wykaz skrótów

Indeks osobowy

O wydawnictwie

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright-wydawnictwa elektroniczne

# Nota transkrypcyjna i językowa

Większość języków używanych na terenie dzisiejszej Indonezji należy do grupy języków austronezyjskich (malajsko-polinezyjskich), mających swe korzenie zarówno na kontynencie azjatyckim, jak i na licznych archipelagach całego regionu. Podstawowym językiem urzędowym jest *bahasa indonesia*, odmiana języka malajskiego, wywodzący się z dialektu używanego pierwotnie na wschodniej Sumatrze. Przez wieki pełnił on rolę *lingua franca* na całym archipelagu. *Bahasa indonesia* jest niezwykle ważny dla integracji narodu indonezyjskiego, a jego losy splotły się z narodzinami indonezyjskiego nacjonalizmu. Pozostałymi odmianami malajskiego są języki: *bahasa malaysia*, używany w Malezji, a także *bahasa malayu*, występujący w Singapurze i Brunei<sup>[1]</sup>.

W 1972 roku na mocy umowy międzyrządowej między Indonezją a Malezją w obu państwach wprowadzono zreformowany system pisowni. Ustawa o ujednoczonej pisowni (*Ejaan yang Disempurnakan* – EYD) usunęła różnice w zapisie samogłosek występujące między językami malajskim a *bahasa inonesia*.

Wcześniej w Indonezji powszechnie używano zapisu *soewandi*, opracowanego w okresie kolonialnym z myślą o holenderskim odbiorcy. Nowe zasady, stosowane w niniejszej pracy, zakładają używanie liter: *u* zamiast *oe* (toteż we współczesnej literaturze spotykamy zapis Suharto zamiast Soeharto), *c* zamiast *tj* (stąd Aceh, a przedtem Atjeh), *j* zamiast *aj* (Jakarta, a nie Djakarta), *y* w miejsce *j* (Yogyakarta zamiast Jogjakarta czy rzadziej występującej starej nazwy Djogjakarta) oraz *kh* w miejsce *ch*<sup>[2]</sup>. Chociaż dozwolone jest używanie nazwisk i tytułów publikacji w oryginalnym brzmieniu z okresu ich pochodzenia, nazwy organizacji i nazwy geograficzne zawsze powinny być zapisywane zgodnie z EYD<sup>[3]</sup>.

Dodatkową komplikacją jest to, iż w *bahasa indonesia* przyjęło się również wiele naleciałości z języków arabskiego, portugalskiego, holenderskiego, chińskiego i sanskrytu. Poważny wpływ wywarł nań język jawański (*basa jawa*), funkcjonujący obecnie niezależnie jako drugi najpopularniejszy język w Indonezji – posługuje się nim około 100 mln osób. Dlatego w opracowaniach można napotkać wiele wyrazów pochodzących z tego języka, na przykład *dhalang* (w indonezyjskim *dalang*) lub Nahdatul Ulama jako zamiennik Nahdlatul Ulama. Obie formy są poprawne, choć współcześnie ewidentnie dominuje ta druga. Podobnie nazwa świątyni Borobudur może być zapisana jako Barabudur – jest to konsekwencją przyjętej transkrypcji pisma jawańskiego<sup>[4]</sup>.

W odniesieniu do nazw chińskich w pracy przyjęto oficjalną transkrypcję *pinyin*, obowiązującą w ChRL, także w Polsce. Śladem wielu rodzimych sinologów, użyto ogólnie znanych w języku polskim nazw własnych (np. Pekin zamiast Beijing). Podobną zasadę, dla wygody czytelnika, zastosowano do nazw geograficznych w Indonezji (np. Dżakarta, zamiast Jakarta, Borneo zamiast Kalimantan, Celebes zamiast Sulawesi), podając jednak za pierwszym razem oryginalną nazwę w nawiasach. Warto zwrócić na nie uwagę, ponieważ bardzo wielu autorów dzieł anglojęzycznych za naturalne uważa posługiwanie się wyłącznie oryginalnymi nazwami w *bahasa indonesia*, co może zmylić niezorientowanego odbiorcę.

Nazwy partii i innych organizacji przytoczono w polskim tłumaczeniu, starając się podawać także nazwę oryginalną i skrót występujący w dalszej części pracy<sup>[5]</sup>. Autor postanowił stosować znaki diakrytyczne w stosunku do słów azjatyckich. We wszystkich przypadkach, które wzbudziły jego wątpliwości, starał się używać nazw i wyrażeń w postaci występującej w źródle.

Każdy, kto interesuje się Indonezją, wcześniej czy później zwróci uwagę na pewną szczególną praktykę podawania imion i nazwisk, występującą powszechnie w literaturze czy prasie. Nie chodzi tu bynajmniej o samą li tylko ich kolejność, ale także częste występowanie pseudonimów, inicjałów i przydomków oraz ich przeróżnych kombinacji. Łatwo odnieść wrażenie, że niepodobna tu sformułować jakichś uniwersalnych zasad. W zależności od regionu pochodzenia i tradycji, występują różne układy imion. Niektóre osoby mają tylko pojedyncze imię (Suharto), inne dwa lub więcej, z których jedno jest nazwiskiem rodowym (np. Abdul Haris Nasution). Często autorzy piszą w taki sposób, jakby dla odbiorcy kontekst ich wypowiedzi był oczywisty. Na przykład słynny przywódca Komunistycznej Partii Indonezji (Partai Komunis Indonesia – PKI) z lat 1950–1965 figuruje powszechnie w literaturze jako Aidit, rzadziej jako Aidit D.N. Potrzeba pewnego wysiłku, aby dotrzeć do informacji, iż nazywał się on właściwie Ahmad Aidit, ale znany był również jako Dipa Nusantara Aidit. Imiona te są jednak nągminnie pomijane i to bez podania jakiegokolwiek wyjaśnienia. Rozpoznawalne postaci historyczne najczęściej występują w literaturze jako: Njoto, Musso, Lukman, Sudirman, Untung, Sjam, Supardjo...

Na pozór nie ma w tym nic nadzwyczajnego, albowiem w Polsce publicyści postępują podobnie, pisząc po prostu Stalin, de Gaulle lub Piłsudski, pozostawiając w domyśle imiona tych znanych postaci historycznych. Jednak w literaturze dotyczącej Indonezji spotykamy się z tą praktyką o wiele częściej, w stosunku do mniej znanych postaci i nawet w poważnych opracowaniach.

Źródłem dodatkowego zamieszania może być fakt występowania ozdobińców i form grzecznościowych. Pierwszy prezydent Indonezji wspomniany jest powszechnie jako Sukarno lub znacznie rzadziej jako Ahmed Sukarno<sup>[6]</sup>, lecz w pewnych źródłach odnajdziemy także określenie *Beng Karno*. Słowo *beng* (w przybliżeniu towarzysz, starszy brat) podkreśla szacunek dla danej osoby. Natomiast o prezydencie Suharto prasa pisała niekiedy *Pak Harto*. *Pak*, będące skróconą wersją *bapak*, oznacza dosłownie ojciec i pan. Pojawia się w tym kontekście na podobnej zasadzie co angielskie *sir*. Sama cząstka *su* występująca na początku wielu nazwisk to tzw. prefiks jawański, mający wyróżniać osobę o doskonałym charakterze, licznych chwalebnych przymiotach. Z kolei sufiks *putri*, sygnalizuje, że mamy do czynienia z córką (Megawati Sukarnoputri – Megawati córka Sukarno).

Intencją autora nie jest wyczerpujące omawianie wszystkich zawiłych kwestii lingwistycznych, ponieważ kompetentnie mógłby się na ten temat wypowiedzieć jedynie filolog. Pragnie on tylko zwrócić uwagę czytelnika na to, jak niekonwencjonalne i oryginalne problemy w tej dziedzinie napotyka badacz opisujący Indonezję. Przyjęte zasady, choć z pewnością pod pewnymi względami uproszczone i niewolne od ułomności, mają za zadanie spełniać podstawową funkcję informacyjną dla polskiego czytelnika zainteresowanego historią polityczną Indonezji.

---

[1] J. Owczarczyk, *Słownik minimum indonezyjsko-polski, polsko-indonezyjski*, Warszawa 1999, s. 5–6. Dotychczas jest to chyba jedyne tego typu opracowanie w Polsce.

[2] Por. James N. Sneddon, *The Indonesian Language: Its History and Role in Modern Society*, UNSW Press 2004, s. 127–128. Dalsze informacje na temat transkrypcji por.: J.M. Echols, H.

Shadily, J.U. Wolff, J.T. Collins, *Indonesian-English Dictionary*, Cornell University Press 1989, s. XVIII–XIX.

[3] Np. w literaturze spotykamy nazwę słynnej organizacji Budi Utomooraz oryginalną jawańską Budi Utama. W drukach wydawanych po 1972 roku powinna obowiązywać ta pierwsza.

[4] Pismo jawańskie wywodzi się z wczesnego pisma Pallava z południowych Indii. Dokonujący romanizacji tłumacze posilkowali się zazwyczaj którymś z systemów transkrypcji z sanskrytu. Por. S. Robson, S. Wibisono, *Javanese-English Dictionary*, Tuttle Publishing, Singapore 2004, s. 9.

[5] Dla wygody stosuję również skróty powszechnie występujące w literaturze przedmiotu, nawet jeśli pochodzą od pierwszych liter angielskiego przekładu. Uznałem, że będą bardziej rozpoznawalne.

[6] Sukarno miał tylko jedno imię nadane mu przez rodziców (właśnie Sukarno). W świetle dzisiejszych ustaleń nie ma żadnych dowodów, że kiedykolwiek przyjął imię Ahmed. To często powtarzany błąd, który występuje niekiedy nawet w monografiach, słownikach i leksykonach. Zagadnienie to zostało wyczerpująco wyjaśnione w S. Drakeley, *In Search for Achmad Sukarno*[w:] *Asia Reconstructed: Proceedings of the 16th Biennial Conference of the ASAA*, red. A. Vickers, M. Hanlon, The Australian National University, Canberra 2006, passim. Tekst dostępny pod adresem: <http://coombs.anu.edu.au/SpecialProj/ASAA/biennial-conference/2006/proceedings.html>.

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright-wydawnictwa elektroniczne



# Wstęp

Indonezja jest czwartym pod względem liczby ludności państwem świata<sup>[7]</sup>, zamieszkanym przez największą społeczność muzułmanów, i trzecią co do wielkości demokracją. Jest także najludniejszym państwem w regionie Azji Południowo-Wschodniej, domem dla niemal połowy jego populacji. Olbrzymi archipelag rozpościera się równoleżnikowo na przestrzeni 5 tys. kilometrów, co odpowiada jednej ósmej równika. Niepodobna zliczyć wszystkich indonezyjskich wysp i wysepek – oficjalnie jest ich ponad 17,5 tys., choć naturalnie zamieszkaana jest tylko część z nich. Kraj ten obfituje w bogactwa naturalne, w tym ropę naftową oraz rozległe połacie lasów deszczowych<sup>[8]</sup>. Co więcej, Indonezję cechuje wyjątkowe położenie geostrategiczne – jej cieśniny stanowią pomost łączący Ocean Indyjski z Pacyfikiem, swoiste wrota Azji Wschodniej. Przez wody te przepływają tankowce dostarczające ropę naftową do szybko rozwijających się azjatyckich gospodarek, w przeciwnym kierunku podąża fracht z produktami eksportowanymi do Europy. W XX wieku Indonezja ze względu na strategiczne położenie, bogactwo surowców i rozmiary populacji, była obiektem zainteresowania wielkich mocarstw, dążących do włączenia jej do swoich stref wpływów.

W świetle powyższych informacji zdumiewa stosunkowo słabe zainteresowanie Indonezją, skutkujące nielicznymi pracami na jej temat w literaturze światowej<sup>[9]</sup> i niemal zupełnym ich brakiem w polskim piśmiennictwie naukowym. Ogromne znaczenie Indonezji w regionie Azji Południowo-Wschodniej nie przekłada się na rozumienie, poza niezwykle wąskim gronem specjalistów, arkanów tamtejszej polityki. Jest to swoisty paradoks, że – jak piszą Grayson J. Lloyd i Shannon L. Smith – przeszłość Indonezji pełna jest historii czekających na odkrycie, obszarów, które dotąd umykały uwadze uczonych<sup>[10]</sup>. Zagadnienia społeczno-polityczne współczesnej Indonezji nie przyciągnęły uwagi wielu polskich badaczy. W ostatniej dekadzie były omawiane w artykułach w pracach zbiorowych lub pojedynczych rozdziałach w dziełach oferujących szersze spojrzenie na Azję Południowo-Wschodnią<sup>[11]</sup>.

Epokowy wpływ na współczesne badania nad Indonezją miał ośrodek założony w 1950 roku na uniwersytecie Cornell. Zespół naukowców skupiony pod szyldem The Cornell Modern Indonesia Project odegrał pionierską rolę w amerykańskich studiach nad Indonezją, zaś jego dorobek ma znaczenie światowe. Rozkwit tego środowiska akademickiego pozostawał w ścisłym związku z sytuacją międzynarodową w latach 50. ubiegłego wieku, kiedy to USA zdawały się przegrywać ze Związkiem Radzieckim walkę o wpływy w Indonezji. Amerykanom brakowało specjalistycznej wiedzy do prowadzenia w stosunku do tego kraju skutecznej polityki zagranicznej. Administracja w Waszyngtonie postanowiła zatem wesprzeć pogłębione studia nad indonezyjskim społeczeństwem, hojnie finansując badania i stypendia. Z projektem związały się takie naukowe sławy, jak George McTurnan Kahin czy Benedict R. O’G. Anderson. Prace tych autorów, podobnie jak prace Clifforda Geertza, ukształtowały sposób myślenia całego pokolenia badaczy Indonezji, a dziś uważane są za klasyczne<sup>[12]</sup>.

Obecnie wydają się przodować ośrodki australijskie, takie jak The Australian National University, The University of Sydney oraz Monash University. Zatrudnieni tam uczeni korzystają zarówno

z bliskości geograficznej przedmiotu badań, jak i wsparcia ze strony państwa, zainteresowanego praktycznym zastosowaniem rezultatów ich pracy (sytuacja w Indonezji ma pierwszorzędny wpływ na bezpieczeństwo narodowe Australii). Poważny wkład do studiów nad Indonezją wnoszą także publikacje powstające w singapurskim Institute of Southeast Asian Studies (ISEAS). Z ośrodków europejskich należy wymienić uniwersytety holenderskie w Lejdzie i Amsterdamie oraz Nordic Institute of Asian Studies z siedzibą w Kopenhadze (NIAS)<sup>[13]</sup>.

Autor czerpał zarówno z najnowszej literatury przedmiotu, oferującej najświeższe ujęcie opisywanych zjawisk i procesów, jak również z dzieł starszych, współczesnych opisywanym wydarzeniom. Te ostatnie umożliwiają lepsze zrozumienie wizji, celów, poglądów i motywacji uczestników wydarzeń, których działania zostały poddane analizie i interpretacji. Sięgał też do przekładów dzieł autorów indonezyjskich<sup>[14]</sup> oraz dokumentów i materiałów propagandowych. Niektóre cytowane źródła to publikacje trudno dostępne, wydane w niewielkich nakładach, lub istniejące jedynie w kilkunastu egzemplarzach w postaci maszynopisów i fotokopii<sup>[15]</sup>. Dotarcie do nich było możliwe dzięki poszukiwaniom w zbiorach School of Oriental and African Studies, przeprowadzonym w ramach pobytu stypendialnego w Londynie. W studium dotyczącym Nowego Ładu nie mogło zabraknąć odwołań do książek biograficznych, kreślących sylwetkę jego głównego architekta<sup>[16]</sup>. Szczególnie godna polecenia jest wydana niedawno rozprawa Roberta E. Elsona<sup>[17]</sup>. Wprawdzie nie jest to biografia *sensu stricto*, lecz – jak sam autor zaznacza – polityczna biografia, została jednak napisana w sposób nadzwyczaj kompetentny i wyważony. Spośród monografii historycznych warto wspomnieć historię Indonezji pióra M.C. Ricklefsa, obszerną i powszechnie cytowaną syntezę. O jej wysokiej wartości świadczą kolejne wznowienia. Wszędzie tam, gdzie źródła podają sprzeczne lub wątpliwe informacje, dzieło to stanowiło dla autora punkt odniesienia<sup>[18]</sup>. W rozdziale dotyczącym propagandy i polityki historycznej Nowego Ładu autor oparł się na nowatorskich badaniach Katherine E. McGregor, wnoszących istotny wkład w poznanie procesów kształtowania zbiorowej pamięci w państwach postkolonialnych<sup>[19]</sup>.

W pracy niniejszej nawiązano do poglądów nieżyjącego już wybitnego znawcy indonezyjskiej polityki zagranicznej Michaela Leifera<sup>[20]</sup>. Aktualnie jednym z największych autorytetów w tej dziedzinie jest Rizal Sukma<sup>[21]</sup>, z którym autor miał okazję porozmawiać osobiście. W materii indonezyjskich sił zbrojnych i ich związków z polityką uznanymi specjalistami są cytowani wielokrotnie Harold Crouch<sup>[22]</sup> i Damien Kingsbury<sup>[23]</sup>. W opisie tragicznych masakr z połowy lat 60. XX wieku przytoczono ustalenia Roberta Cribba, jednego z nielicznych uczonych, którzy podjęli się zbadania tej zapomnianej zbrodni<sup>[24]</sup>.

Uzupełnieniem źródeł drukowanych jest materiał zgromadzony podczas badań w Indonezji, udokumentowany w postaci fotografii artefaktów i materialnych pozostałości Nowego Ładu.

Indonezja jest krajem niezmiernie zróżnicowanym pod względem etnicznym i językowym. Jej kultura stanowi niepowtarzalną mieszankę pierwiastków rdzennych i obcych naleciałości, religii, które przywędrowały tu w różnych epokach. Dlatego Indonezji nie sposób zaklasyfikować do którejkolwiek z wielkich cywilizacji. Dominującą religią jest islam, lecz w kształtowaniu tożsamości tego kraju zaznaczyły swe niezatarte piętno: hinduizm, buddyzm, chrześcijaństwo oraz konfucjanizm<sup>[25]</sup>. Zanim na wyspy przybyli muzułmańscy pielgrzymi, przywoząc ze sobą nauki Mahometa, kwitły tam wspaniałe hindusko-buddyjskie królestwa. Docierające do archipelagu wierzenia, doktryny i myśli, przyjmowały się na miejscowym gruncie w zniekształconej formie, łącząc się synkretycznie z zastaną tradycją, stapiając nawzajem i w rezultacie tworząc swoiste indonezyjskie odmiany, niebędące kopiami swych pierwowzorów. Jednym z widocznych znaków

tego kulturowego kolazu jest fakt, iż pomimo dominacji islamu, państwowym godłem jest Garuda, ptak z hinduskiej mitologii. Przykład ten pokazuje, że chcąc zrozumieć Indonezję należy porzucić schematy i ogólnie praktykowane sposoby myślenia, rozpocząć badania od podstaw, od zapoznania się z ogromnym materiałem faktograficznym.

Obserwatorzy indonezyjskiej polityki często zauważają, iż początkowo jawi się ona jako niezrozumiała i rządząca się własnymi prawami, zupełnie nieprzystającymi do powszechnie przyjętych, uznanych podejść teoretycznych. Wydaje się, że bez odwołania do wspomnianego bogatego, specyficznego lokalnego kontekstu jest ona zupełnie nieczytelna, lub, co gorsza, może zostać odczytana niewłaściwie i powierzchownie<sup>[26]</sup>. Autor zdaje sobie sprawę, że kultura jako zmienna wyjaśniająca w poważnych pracach politologicznych bywa zazwyczaj wymieniana na samym końcu i prawie zawsze z dużą ostrożnością, jednak w badaniach nad Indonezją od aspektów kulturowych po prostu uciec nie sposób. Oczywiście przyjęcie podejścia zorientowanego kulturowo stwarza określone pułapki i pokusy, albowiem za jego pomocą można stosunkowo łatwo uzyskać wytłumaczenie dla niejednoznacznych, frapujących ustaleń. W takim wypadku „to, co nie może zostać wyjaśnione racjonalnie lub na gruncie logiki, natychmiast jest spychane do sfery kultury”<sup>[27]</sup>. Innym zagrożeniem jest przecenianie wpływu kultury na rzeczywistość. Trudno byłoby na gruncie kulturowego determinizmu wyjaśnić jakże odmienne oblicza dwóch państw koreańskich, kontrast między ich systemami polityczno-ekonomicznymi. W tym wypadku należałoby przede wszystkim uwzględnić rolę instytucji i innych czynników.

Bez wątpienia odwołania do niuansów kulturowych nie mogą być jedynym sposobem wyjaśniania. Gdyby jednak w badaniach Nowego Ładu posłużyć się wyłącznie instytucjonalnym podejściem, otrzymany obraz również okazałby się nieprawdziwy lub w najlepszym wypadku niepełny, ponieważ w systemach autorytaryzmu czy totalitarnych rany konstytucyjnej i prawa konstytucyjnego państwa znacznie odbiegają od praktyki życia politycznego oraz realnych mechanizmów sprawowania władzy.

Mierząc się z charakterem wyzwania, jakim było napisanie niniejszej pracy, autor zdecydował się na zastosowanie analizy historycznej. Wszędzie tam, gdzie może się to przyczynić do lepszego zrozumienia omawianych zjawisk, wskazuje jednak na zastosowania konkretnych narzędzi teoretycznych z dziedziny nauk społecznych. Ukazanie natury i przebiegu przedstawianych procesów możliwe było w drodze narracji i bez ograniczania się wyłącznie do jednego z modeli, za których pomocą próbowano wyjaśnić charakter Nowego Ładu – korporacjonizmu, biurokratycznego autorytaryzmu, państwa pretoriańskiego, reżimu sultanistycznego, wyborczego autorytaryzmu..., by wymienić tylko niektóre. Zresztą każdy z nich opisuje naturę Nowego Ładu wyłącznie w jednym stadium czasowym, nie ukazując jego ewolucji i dynamiki.

Przez pół wieku od uzyskania niepodległości Indonezja miała tylko dwóch prezydentów – dwóch wielkich przywódców – Sukarno i Suharto. Czasy urzędowania tego pierwszego nazywane są często potocznie Starym Ładem (*Orde Lama*), natomiast rządy drugiego okrzyknięto Nowym Ładem (*Orde Baru*). Niepodobna opisywać stworzonego przez Suharto reżimu w oderwaniu od realiów poprzedniej epoki, w odniesieniu do której był postrzegany i oceniany.

Pracę niniejszą rozpoczyna przeto obszerny rozdział opisujący dzieje Indonezji od zarania państwowości do zamachu stanu w 1965 roku. Szerokie omówienie tych wydarzeń było uzasadnione z kilku powodów. Przede wszystkim należało wypełnić lukę w polskiej literaturze przedmiotu i zaznajomić czytelnika z warunkami, w jakich zrodziła się wojskowa dyktatura będąca głównym przedmiotem rozważań. Nakreślony został obraz postkolonialnego państwa, słabego i rozdieranego wewnętrznymi konfliktami, w którym powstały dogodne warunki do ingerencji armii w politykę. Sporo miejsca poświęcono postaci pierwszego prezydenta Sukarno, albowiem jego czyny i idee

zostawiły niezatarty ślad w historii Indonezji, a ich echa pobrzmiwają do dziś. Charyzmatycznej, żywiołowej osobowości Sukarno, bardzo często przeciwstawiano umiar i pragmatyzm Suharto, tak jak cały Nowy Ład konfrontowano ze starym.

Prezydenturę Suharto starano się ukazywać jako okres racjonalnych, oświeconych rządów, po dekadach społecznego fermentu, ekonomicznego kryzysu i awanturniczej polityki zagranicznej. Ten punkt widzenia był rozpowszechniany zarówno przez indonezyjską propagandę, jak i przez mocarstwa zachodnie, wspierające w okresie zimnej wojny prawicowy reżim. Dla Zachodu pełnił on bowiem funkcję ideologiczną – pokazywał, jak może wyglądać pomyślny rozwój w państwach Trzeciego Świata, które nie podążyły drogą komunizmu. Model rozwoju oparty na liberalizacji gospodarczej połączonej z autorytaryzmem był chwalony przez rządy, naukowców i organizacje międzynarodowe, podczas gdy korupcja i łamanie praw człowieka uznawane były za godną pożałowania, ale konieczną cenę, jaką należało ponieść w imię postępu. Dzięki wydatnemu wsparciu państw kapitalistycznych Suharto odniósł znaczne sukcesy: kraj osiągnął samowystarczalność żywnościową; w ramach walki z nadmiernym przyrostem demograficznym wdrożył skuteczny program planowania rodziny; zapewnił oświatę na poziomie podstawowym, wskutek czego niepomiaralnie wzrosła liczba piśmiennych obywateli; skończył z agresywną polityką zagraniczną poprzednika, aby Indonezja zaczęła odgrywać stabilizującą rolę w regionie; walczył z muzułmańskim ekstremizmem; sprawił, że znacznie zmniejszył się odsetek Indonezyjczyków żyjących w absolutnej nędzy.

Dziś Nowy Ład oceniany jest przeważnie krytycznie, jako okrutna dyktatura mająca na sumieniu setki tysięcy istnień ludzkich. Suharto zapisał się w historii jako jeden z najbardziej skorumpowanych światowych przywódców, oskarżany o zagrabienie i wyprowadzenie za granicę miliardów dolarów ukrytych na licznych kontach w zagranicznych bankach. Dokonał tego, budując rodzinne imperium gospodarcze, do którego należało też wąskie grono biznesmenów i przyjaciół domu. Utrwalił kulturę „korupcji, kumoterstwa i nepotyzmu”. Pozwolił na katastrofalną degradację środowiska naturalnego i rabunkową eksploatację jego zasobów. Napisać, iż pod rządami Suharto notorycznie łamano prawa człowieka to za mało – Nowy Ład zrodził się z jednej z najbardziej odrażających zbrodni w historii XX wieku.

W latach 1965–1966 dowodzona przez Suharto armia unicestwiła największą niebędącą u władzy partię komunistyczną świata, mordując setki tysięcy jej działaczy i sympatyków. Dokładna liczba ofiar tej tragedii jest nieznana i najprawdopodobniej taka pozostanie. Problem ten został szczegółowo omówiony w osobnym rozdziale. Dużo uwagi poświęcono przebiegowi i interpretacji zamachu 1 października 1965 roku, incydentu, który w warunkach gospodarczego i politycznego kryzysu zadziałał jak przysłowiowa iskra rzucona na beczkę prochu, wywołując nieodwracalną sekwencję wydarzeń. Ich największym beneficjentem okazał się pozostający dotąd w cieniu generał Suharto, wyniesiony nagle do najwyższych godności w państwie. Dokładne przedstawienie okoliczności zamachu było niezbędne z uwagi na olbrzymie kontrowersje narosłe wokół tego epizodu, który nadal nie doczekał się pełnego wyjaśnienia. Powodowało to wysuwanie rozmaitych domysłów ocierających się o spiskowe teorie dziejów. Jako głównego winowajcę, odpowiedzialnego w konsekwencji za masakry komunistów, wskazywano najczęściej Stany Zjednoczone. Autor rozważa te zarzuty w świetle najnowszych dostępnych ustaleń na podstawie odtajnionych w ubiegłej dekadzie dokumentów.

Kwestia amerykańskiej polityki zagranicznej wobec Indonezji pojawia się w pracy wielokrotnie. Trudno pominąć ten wątek z uwagi na wpływ, jaki Stany Zjednoczone wywarły na XX-wieczne dzieje Indonezji. Postawa USA miała kluczowe znaczenie, gdy ważyły się losy indonezyjskiej



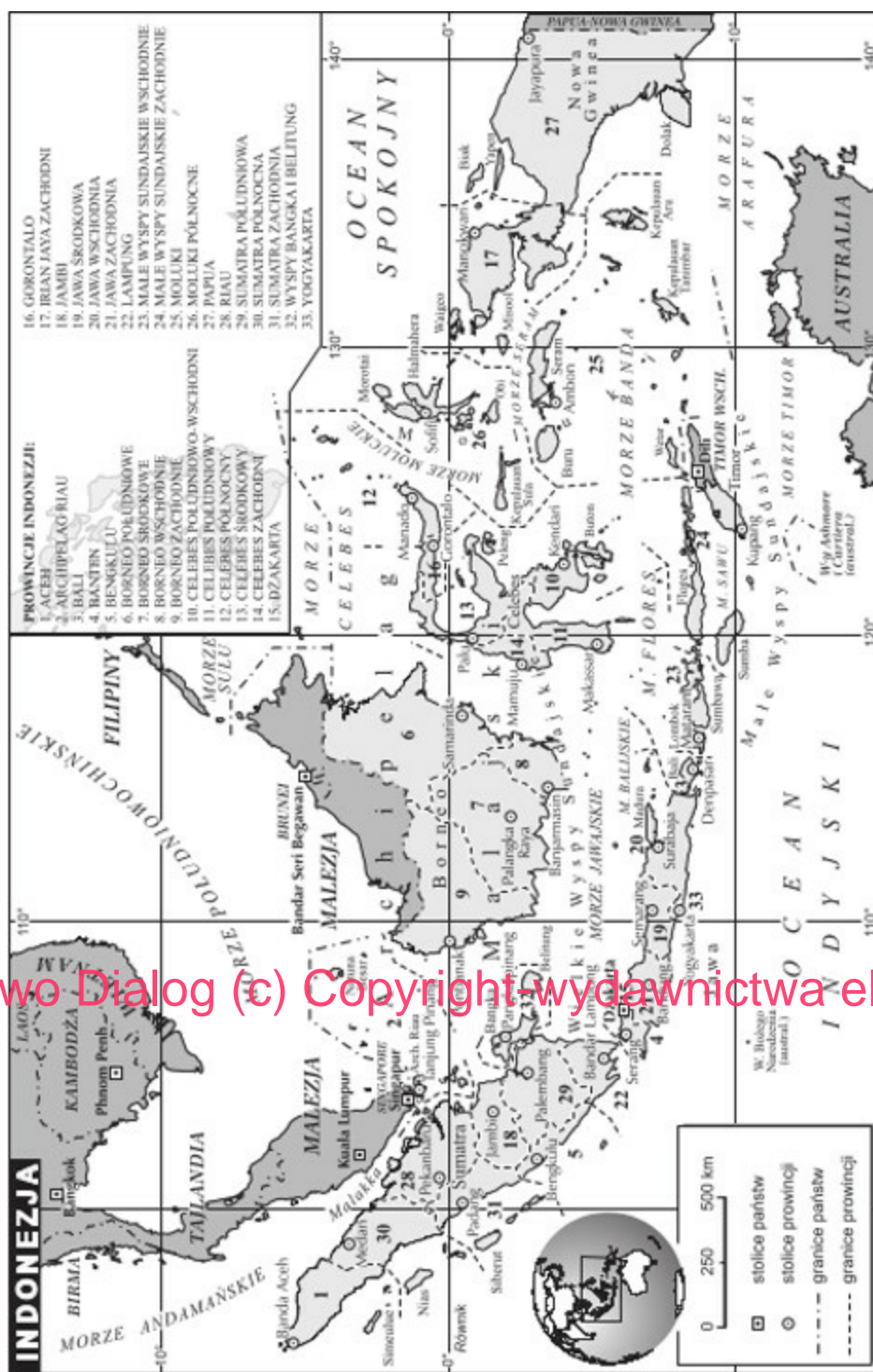
niepodległości i przyczyniła się do destabilizacji państwa w drugiej połowie lat 50. Po 1965 roku amerykańskie wsparcie miało fundamentalne znaczenie dla zagwarantowania zwycięstwa armii i umacniania dyktatury Suharto.

Warto w tym miejscu podkreślić, iż Indonezja w połowie lat 60. była przykładem państwa, w którym modernizacja polityczna poprzedziła społeczną i ekonomiczną, co stało się źródłem potężnych napięć i niestabilności. To problem o charakterze uniwersalnym, który jest aktualny także współcześnie, chociażby w Afganistanie, gdzie międzynarodowa koalicja próbuje zaszczepić instytucje demokratyczne. W 1965 roku amerykańska administracja obserwowała staczanie się ogarniętej kryzysem Indonezji w stronę komunizmu. Wspierana przez ChRL partia komunistyczna oferowała gotowe, atrakcyjne rozwiązania nabrzmiałych problemów. Amerykańska administracja zdawała się przegrywać zmagania o „serca i umysły” Indonezyjczyków. Aby oddalić groźbę komunistycznego przewrotu, należało nie tylko powstrzymać partię – co było rozwiązaniem tymczasowym – ale także położyć podwaliny trwałego rozwoju. Zadanie to miało wypełnić wojsko jako świecka modernizująca elita. W model wojskowego przywództwa wpisane były jednak immanentne patologie. Objąwszy ster w państwie, armia czyniła wszystko, aby promowany przez nią postęp gospodarczy i społeczny nie powodował żądań demokratyzacji życia politycznego. Zamiast tego starano się utrwaląć tradycyjne postawy i mentalność, obłudnie ubierając te zabiegi w szaty chwalebnej ideologii narodowego rozwoju.

Indonezyjska armia nie tylko zdobyła władzę – przejęła też kontrolę nad kształtowaniem zbiorowej wyobraźni i wykreowała własną wizję narodowej historii, spenetrowała gospodarkę kraju i zbudowała scentralizowane imperium, które bezlitośnie pacyfikowało opór społeczności żyjących na peryferiach. W konfliktach regionalnych wojsko dopuszczało się zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Chyba największy rozgłos zdobyły w tym kontekście dramatyczne losy Timoru Wschodniego, byłej portugalskiej kolonii najechanej przez Indonezję w 1975 roku i okupowanej przez prawie ćwierć wieku.

Rządy Suharto do dziś wzbudzają kontrowersje – jedni uważają go za zbrodniarza, inni za wielkiego męża stanu. Choć klimat do badań naukowych i debaty o tragicznej przeszłości zmienia się w Indonezji powoli<sup>[28]</sup>, na jaw wychodzą nowe fakty pozwalające na rewizję utrwalonych poglądów. Odtajniane są też nowe dokumenty z rządowych archiwów w państwach zachodnich. Istniejąca literatura przedmiotu nie wyczerpuje zatem podejmowanego tematu, pozostawiając wiele miejsca na nowe analizy, ustalenia i oceny. Skłaniają ku nim również ważne względy praktyczne. Nowy Ład przeszedł do historii, jednak jego spuścizna zarówno materialna, instytucjonalna, jak i świadomościowa, oraz ukształtowany przezeń zespół postaw, oczekiwań i sposobów myślenia jeszcze przez długi czas będą oddziaływać na indonezyjską sferę polityczną.

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wydawnictwa elektroniczne



[7] CIA World Fact Book w 2010 r. oszacował ludność Indonezji na 242 mln. W innych źródłach można spotkać nieco niższe szacunki.

[8] Należy zaznaczyć, iż tempo eksploatacji tych zasobów jest ogromne, co nie wróży dobrze na przyszłość.

[9] W porównaniu z innymi znaczącymi państwami azjatyckimi – Indiami, Chinami, Japonią czy chociażby Koreą.

[10] G.J. Lloyd, S.L. Smith, *Thoughts on Indonesian History*[w:] *Indonesia Today: Challenges of History*, red. G.J. Lloyd, S.L. Smith, ISEAS, Singapore 2001, s. 1.

[11] Zob. K. Gawlikowski (współpraca: A. Jelonek, J. Smulski), *Kraje Azji Południowo-Wschodniej w epoce dramatycznych przemian* [w:] *Azja Wschodnia na przełomie XX i XXI wieku*:

*Przemiany polityczne i społeczne*, red. K. Gawlikowski, M. Ławacz, Trio, Warszawa 2004, s. 322–333; A.W. Jelonek, *W stronę nieliberalnej demokracji: szkice z antropologii politycznej Azji Południowo-Wschodniej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002, s. 81–99.

[12] Zob. B.R. O’G. Anderson, *Java in a Time of Revolution: Occupation and Resistance 1944–1946*, Jakarta–Singapore 2006; B.R. O’G. Anderson, *Language and Power: Exploring Political Cultures in Indonesia*, Jakarta–Kuala Lumpur 2006; C. Geertz, *Peddlers and Princes*, University of Chicago Press, Chicago 1963; C. Geertz, *The Religion of Java*, The University of Chicago Press, Chicago 1976; G. McTurnan Kahin, *Nationalism and Revolution in Indonesia*, SEAP Publications, Ithaca (NY) 2003.

[13] Na szczególną uwagę zasługują dwie opublikowane przez NIAS monografie Stefana Eklöfa, przyczyniające się do lepszego zrozumienia erozji Nowego Ładu. Zob. S. Eklöf, *Indonesian Politics in Crisis: the Long Fall of Suharto, 1996–1998*, NIAS Press, Copenhagen 1999; S. Eklöf, *Power and Political Culture in Suharto’s Indonesia: The Indonesian Democratic Party (PDI) and Decline of the New Order (1986–1998)*, Copenhagen 2003.

[14] Tu warto wspomnieć chociażby prace Abdula Harisa Nasutiona, uważanego przez wielu za „ojca” indonezyjskiej armii. Zob. A.H. Nasution, *The Indonesian National Army (Volume I)*, U. S. Department of Commerce, Office of Technical Services, Joint Publications Research Service, Building T-30, Uhio Drive and Independence Avenue, S.W., Washington 25, D.C., JPRS: 19,185, 14 May 1963; A.H. Nasution, *Fundamentals of Guerrilla Warfare (With an Introduction by Otto Heilbrunn)*, London 1965; A.H. Nasution, *Towards a People’s Army*, Djakarta 1964.

[15] Np. nieopublikowana rozprawa doktorska Iwana Gardono Sudjatmiko. Zob. I.G. Sudjatmiko, *The Destruction of the Indonesian Communist Party (PKI) (a comparative analysis of East Java and Bali)*, A thesis submitted for the degree of Doctor of Philosophy at The Graduate School of Arts and Sciences Harvard University, Cambridge (Mass.), July 1992.

[16] Zob. R. Abdulgani-Knapp, *Soeharto: The Life and Legacy of Indonesia’s Second President*, Marshall Cavendish International, Singapore 2007; K. Loveard, *Suharto: Indonesia’s Last Sultan*, Singapore 1999; O.G. Roeder, *The Smiling General. President Soeharto of Indonesia*, Djakarta 1969.

[17] R.E. Elson, *Suharto. A Political Biography*, Cambridge University Press, 2008. Inna zasługująca na uwagę praca tego autora: R.E. Elson, *The Idea of Indonesia: A History*, Cambridge University Press 2008.

[18] M.C. Ricklefs, *A History of Modern Indonesia Since C. 1200*, Stanford University Press 2001.

[19] K.E. McGregor, *History in Uniform. Military Ideology and the Construction of Indonesia’s Past*, National University of Singapore Press 2007.

[20] Zob. M. Leifer, *Indonesia’s Foreign Policy*, London–Boston–Sydney, 1983.

[21] Autor między innymi: R. Sukma, *Indonesia and China: The Politics of a Troubled Relationship*, London 1999 oraz R. Sukma, *Islam in Indonesian Foreign Policy*, RutledgeCurzon, London–New York 2003.

[22] Zob. H. Crouch, *The Army and Politics in Indonesia*, Equinox Publishing, Jakarta–Kuala Lumpur 2007.

[23] Zob. D. Kingsbury, *Power Politics and the Indonesian Military*, New York 2003; D. Kingsbury, *The Politics of Indonesia*, Oxford University Press 2002.

[24] Zob. między innymi *The Indonesian Killings 1965–1966. Studies from Java and Bali*, red. R.

Cribb, Clayton (Victoria, Australia) 1990.

[25] Oddziaływał również obecny od niepamiętnych czasów animizm.

[26] M.M. Steedly, *Virtual Enigma: Why We Can't Understand Indonesia*, „Harvard Asia Quarterly” 2000, Vol. IV, No. 2, passim.

[27] S. Philpott, *Rethinking Indonesia. Postcolonial Theory, Authoritarianism and Identity*, Macmillan Press 2000, s. 79.

[28] <http://www.bbc.co.uk/news/world-asia-pacific-11539342> (15 października 2010).

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright-wydawnictwa elektroniczne



# ROZDZIAŁ 1

## Geneza Nowego Ładu

Wybiwszy się na niepodległość 27 grudnia 1949 roku, Indonezja znalazła się w osobliwym położeniu – z jednej strony wygrała wojnę, z drugiej jej kondycja była typowa dla pokonanego. Kraj tonął w długach, a dawna gospodarka kolonialna została zdewastowana przez lata japońskiej okupacji i zbrojnej walki z Holendrami oraz ich brytyjskimi sojusznikami. Nieustająca masowa mobilizacja społeczeństwa, prowadzona w imię tych zmagañ, przyczyniła się do powstania rzeszy oczekujących jakiejś formy nagrody za swoje poświęcenie. Z upragnioną od dawna niepodległością wiązano wielkie nadzieje. Tymczasem był to dopiero początek problemów, a ludność czekały następne chude lata i pasmo wyrzeczeń. Holendersko-indonezyjskie porozumienie pokojowe, podpisane przy wydatnym wkładzie i pod naciskiem amerykańskiej administracji, nakazywało nowo powstałemu państwu zwrot majątku należącego przed wojną do europejskich przedsiębiorstw. Żadna z wielu partii politycznych nie posiadała znaczącej przewagi, co utrudniało osiągnięcie porozumienia i sformowanie efektywnie działającego gabinetu. Na czele państwa stał populistyczny przywódca, którego niespotykana charyzma i wspaniałe przymioty – przypisywane mu przez masy – zdawały się przyćmiewać rzeczywiste kompetencje. Ostatnią podziałami armia składała się z niezliczonych przyzwoicie wyszkolonych oddziałów wywodzących się z formacji tworzonych przez Japończyków podczas II wojny światowej, a także mnóstwa lokalnych niejednorodnych grup toczących od pięciu lat wojnę partyzancką. Dowódcom tych ostatnich, jednocześnie miejscowym liderom politycznym, bliżej było do watażków niż do zawodowych oficerów. Ich lojalność wobec stolicy była wątpliwa. Nieliczna wykształcona elita rażąco kontrastowała z niepiśmiennym ogółem ludności. Chroniczny niedobór wykwalifikowanych specjalistów w praktycznie każdej dziedzinie – lekarzy, prawników, inżynierów, agronomów – sprawiał, iż państwo napotykało trudności z zapewnieniem podstawowych usług publicznych i rozwiązywaniem prozaicznych technicznych problemów związanych z organizowaniem życia codziennego obywateli. Działo się tak nie tylko na oddalonych, peryferyjnych obszarach, zaś brak dostatecznych środków transportu i łączności nie pozwalał skutecznie administrować całym przegromnym terytorium archipelagu. Losy kraju miała nadto wkrótce skomplikować eksplozja demograficzna, z której negatywnym oddziaływaniem Holendrzy borykali się już w okresie międzywojennym.

Fakt, iż Indonezja jako jeden z dwóch krajów Azji Południowo-Wschodniej wywalczyła niepodległość w wyniku zwycięskiej wojny narodowyzwoleniczej, od zawsze był dla jej mieszkańców głównym powodem do chluby<sup>[29]</sup>. W późniejszych latach okoliczność tę chętnie przywoływali populistyczni politycy, wskazujący narodowi szczególną misję dziejowego posłannictwa i przywództwa w walce z kolonializmem. Wykreowany potem nacjonalistyczny mit, jakoby podczas wojny o niepodległość Indonezyjczycy zgodnie stawali ramię w ramię wobec przeciwności losu, niewiele ma wspólnego z prawdą historyczną.

Wojna o niepodległość w latach 1945–1949<sup>[30]</sup>, w Indonezji często nazywana też Rewolucją<sup>[31]</sup>, jest jednym z najdonioślejszych okresów w procesie kształtowania się zbiorowej pamięci narodu.

Słowo „Rewolucja” ma podkreślić, iż w czasach tych toczono podwójne zmagania: o wyzwolenie spod panowania kolonialnego oraz o nowy, bardziej sprawiedliwy, porządek społeczny. Nie jest zaskoczeniem, że w 1945 roku po latach niewoli nie wyłonił się nagle solidarny i harmonijny naród, lecz rozpoczęła się gorzka, bratobójcza walka między rywalizującymi jednostkami, klasami i ruchami społecznymi. Do głosu doszły zadawnione konflikty i napięcia, dotąd tłumione i petryfikowane przez kolonialny reżim. Bezrolni i małorolni chłopci występowali przeciwko wielkim posiadaczom ziemskim, poddani przeciwko sułtanom, radżom i arystokracji, młodzi buntowali się przeciw pokoleniu establishmentu, konflikty etniczne znajdowały wzmocnienie na płaszczyźnie religijnej i majątkowej. Elity konkurowały o to czyja opcja światopoglądowa będzie dominować w niepodległym państwie – świeccy nacjonałiści ścierali się z islamistami, komuniści z prawicą. Zewnętrzne regiony zabiegały o niezależnienie się od władzy zwierzchniej, rząd republikański natomiast o zdobycie i utrzymanie panowania nad całym archipelagiem<sup>[32]</sup>. Zwycięska rewolucja miała raz na zawsze rozwiązać polityczne, społeczne, gospodarcze i kulturalne problemy kolonialnego kraju. Kto w to naprawdę uwierzył, dał się w istocie zwieść niebezpiecznej ułudzie.

Japońskie podboje w okresie II wojny światowej, choć nietrwałe, położyły kres europejskiemu kolonializmowi w Azji Wschodniej. Szybkie postępy Armii Cesarskiej i błyskotliwe zwycięstwa japońskiej floty upokorzyły białego człowieka w oczach niedawnych poddanych. Chociaż Wielka Wschodnioazjatycka Strefa Wspólnego Dobrobytu służyła wyłącznie imperialnej eksploatacji podbitych krajów, których mieszkańcy narażeni byli na represje i okrucieństwa ze strony traktujących ich jak podludzi najeźdźców, to okupacyjna propaganda pomogła wzmocnić nastroje antyzachodnie. Był to zaiste początek nowej ery – epoki stopniowego upodmiotowienia Azji jako regionu w polityce światowej. Symbolicznym tego wyrazem jest fakt, iż określenie Azja Południowo-Wschodnia pojawiło się w czasie II wojny światowej. Zaraz potem, w latach 50. XIX wieku, tereny Azji Wschodniej zaczął wypierać dawniej używane określenie Daleki Wschód, którego europocentryczne konotacje są oczywiste<sup>[33]</sup>.

Podczas gdy potęga Japonii topniała, aby w końcu całkowicie się załamać, zachodnie imperia nie od razu przystąpiły do przywracania swego panowania w Azji Południowo-Wschodniej. Powstała swoista próżnia. W większości krajów tego obszaru pod japońską okupacją wyrosły siły rewolucyjne, które na krótki moment zyskały szansę na wprowadzanie zmian i prawdziwe odrodzenie. Przez pewien czas u bram Manili stali partyzanci Hukbalahap, na Półwyspie Malajskim rozwijała skrzydła Malajska Ludowa Armia Antyjapońska (MPAJA) a wzdłuż długiego wietnamskiego wybrzeża praktycznie niezagrożony budował struktury władzy Viet Minh. Był to przelotny moment, gdy społeczeństwa regionu mogły kształtować swoją przyszłość bez dyktatu z zewnątrz<sup>[34]</sup>. Nie inaczej było w Holenderskich Indiach Wschodnich.

## **Holenderskie Indie Wschodnie pod okupacją japońską, 1942–1945**

Wojska japońskie wylądowały na Sumatrze 14 lutego 1942 roku i szybko parły naprzód. Indonezyjczycy z niedowierzaniem i satysfakcją przyglądali się nieskładnej oraz zupełnie pozbawionej bojowego ducha obronie Holendrów. Wkrótce potem głównodowodzący sił sprzymierzonych na Jawie gen. Ter Poorten pośpiesznie podpisał akt kapitulacji, nawet nie zasięgnąwszy uprzednio opinii dowódców brytyjskich i amerykańskich, wciąż przekonanych o konieczności stawiania oporu. Wydarzenia te fatalnie osłabiły autorytet Holendrów w oczach

miejscowej ludności. Wkraczającym Japończykom zgotowano początkowo wręcz owacyjne przyjęcie. Fala radości wezbrała jeszcze bardziej, gdy zwycięzcy tymczasowo zezwolili na wywieszanie indonezyjskiej czerwono-białej flagi i uroczyste śpiewanie hymnu *Indonesia Raya*. Poniżeni Europejczycy trafili do obozów internowania<sup>[35]</sup>. Jednak euforia towarzysząca pierwszym miesiącom okupacji stopniowo przygasła, w miarę jak jasne stawały się prawdziwe intencje rzekomych wyzwolicieli. Nazajutrz po holenderskiej kapitulacji ukazał się rozkaz zabraniający wszelkich zgromadzeń i demonstracji oraz delegalizujący wszystkie działające ugrupowania polityczne. Tydzień później przywrócono zakaz eksponowania indonezyjskiej flagi i wydano dekret zakazujący „jakiegokolwiek dyskusji i działalności propagandowej związanej z organizacją polityczną kraju czy sposobem zarządzania nim”<sup>[36]</sup>. Arogancja obcych żołnierzy coraz bardziej rzucała się w oczy, szeptem powtarzano wiadomości o okrucieństwie kar wymierzanych przez sadystycznych japońskich oficerów. Gdziekolwiek wybuchły pierwsze bunty oraz niepokoje, tłumione natychmiast zdecydowanie i brutalnie<sup>[37]</sup>.

Zarządzający coraz rozleglejszymi terytoriami Japończycy borykali się z poważnymi niedoborami kadrowymi, toteż usuniętych z administracji Europejczyków chcąc nie chcąc zastępowali autochtonami. Zajmujący dotychczas wyłącznie najniższy szczebel urzędniczej drabiny Indonezyjczycy, awansowali na stanowiska zwolnione przez internowanych Holendrów. Jakkolwiek wciąż mieli oni nad sobą onnipotentnych japońskich nadzorców, uzyskali większą władzę i wpływy niż kiedykolwiek<sup>[38]</sup>. Okupanci uwolnili też z więzień przywódców ruchu nacjonalistycznego, licząc na ich pomoc w skutecznym mobilizowaniu szerokich rzesz ludności w imię wysiłku wojennego. Duże nadzieje pokładali zwłaszcza w Sukarno, chcieli bowiem wykorzystać jego ogromną popularność w celach propagandowych. Główni indonezyjscy liderzy podzielili się. Sukarno i Mohammad Hatta stali na stanowisku, iż utworzenie organizacji masowych pod ich przewodnictwem pozwoliłoby z czasem wynegocjować pewne koncesje polityczne. W odróżnieniu od nich część weteranów walki antykolonialnej, jak Sutan Sjahrir i Amir Sjarifuddin, stanowczo odrzucała jakąkolwiek kolaborację z reżimem, określanym jako faszystowski. Przystąpili oni do tworzenia w konspiracji ruchu oporu i partyzantki. Z uwagi na bezwzględność i skuteczność władz okupacyjnych działania tego typu miały jeszcze mniejsze szanse powodzenia niż pod panowaniem holenderskim<sup>[39]</sup>.

Już na początku okupacji Japończycy rozpoczęli werbunek, głównie młodzieży, do rozmaitych pomocniczych milicji i organizacji paramilitarnych, a nawet sportowych. Formacje te miały częściowo odciążyć regularne jednostki Armii Cesarskiej a tym samym umożliwić wysłanie ich z tyłów na linię frontu. Ponieważ ogólne perspektywy wojenne Japończyków pogarszały się, znaczenie owych dodatkowych sił rosło. Jesienią 1943 roku na Jawie powołano do życia PETA (Tentara Sukarela Pembela Tanah Air – Ochotnicza Armia Obrony Ojczyzny)<sup>[40]</sup>, która w odróżnieniu od poprzedniczek stanowiła formalnie integralną część japońskiej 16 Armii. Żołnierzy PETA nie szkolono już bynajmniej do operacji o charakterze policyjnym i wspomagającym, lecz do intensywnych, zdecentralizowanych działań partyzanckich w razie ewentualnej inwazji aliantów. Rekrutów wyposażono w odebrany wcześniej Holendrom ekwipunek, zaś agresywna indoktrynacja sprzyjała wzmocnieniu i popularyzacji postawy nacjonalistycznej, krzewiąc wśród kadetów zupełnie nowy rodzaj świadomości politycznej<sup>[41]</sup>.

Wcielanie w życie powyższej strategii mobilizacyjnej było dla Japonii tym trudniejsze, że ludność dawnych Indii Wschodnich coraz dotkliwiej odczuwała okropności wojny: galopującą inflację, malejącą produkcję, wybuchy zarazy, ograniczenia w transporcie i poruszaniu się, rekwizycje ryżu,

głód, samowolę wojskowych władz i rosnącą korupcję cywilnych urzędników, jak również zabójczy program pracy przymusowej *romusha*, w którego ramach przesiedlono pół miliona robotników<sup>[42]</sup>.

Teoretycznie takie sprzeczne okoliczności – coraz większa potrzeba zaangażowania ludności przy narastającej wśród niej wrogości – powinny umacniać pozycję przetargową Sukarno i jego towarzyszy. Powołanie licznych oddziałów złożonych z Indonezyjczyków siłą rzeczy musiało również pociągnąć za sobą wzrost ich aspiracji politycznych. 9 marca 1943 roku, w pierwszą rocznicę kapitulacji Holendrów, Japończycy zorganizowali Puterę (Pusat Tenaga Rakyat – Centralna Władza Ludowa) z Sukarno na czele. Wbrew nadziejom nacjonalistów Putera nie stała się jednak czymś więcej niż instrumentem propagandowym w rękach dowództwa japońskiej 16 Armii. Niemniej jej działalność miała doniosłe skutki. Japończycy zadbali, żeby w jak największej liczbie wiosek, nawet tych najmniejszych, znajdował się radioodbiornik. Za jego pośrednictwem do najodleglejszych zakątków archipelagu docierał głos Sukarno, dzięki czemu rosła jego rozpoznawalność jako ogólnonarodowego przywódcy<sup>[43]</sup>. W sierpniu i październiku 1943 roku Japonia zainstalowała marionetkowe rządy w Birmie i na Filipinach. Kraje te protokolarnie uzyskały niepodległość i taki status miały podczas zorganizowanej na początku listopada w Tokio Konferencji Wielkiej Azji. Również ludności Malajów premier Tojo Hideki obiecał przyznanie niepodległości w nieokreślonej przyszłości. W stosunku do Indonezji przyrzeczenie takie nie padło<sup>[44]</sup>. Podczas konferencji nie pozwolono delegacji indonezyjskiej nawet na używanie symboli państwowych<sup>[45]</sup>. Jakkolwiek od początku września 1943 roku funkcjonowała już mianowana Centralna Rada Doradcza (Chuo Sangi-in) z Sukarno w roli prezydenta, ciało to nie miało większego znaczenia dla realizacji celów narodowych<sup>[46]</sup>. „Doradcza” oznaczało w tym przypadku, iż wobec zakazu wysuwania własnych inicjatyw, Rada ograniczała się wyłącznie do udzielania wyjaśnień na zapytania strony japońskiej. Podobne kolegia utworzono również przy okupacyjnych dowództwach na szczeblu lokalnym, ale nie ulegało wątpliwości, że celem całego systemu był jedynie wzrost skuteczności polityki „nipponizacji”<sup>[47]</sup>.

Japończycy sporo wysiłku poświęcili na wykorzystanie energii żywiołu muzułmańskiego, bo dotąd ich osiągnięcia na tym polu nie były całkiem satysfakcjonujące. Starania o pozyskanie współpracy największych zreszeń islamskich a także stojących ponad nimi przedwojennych instytucji zawiodły, podobnie jak zachęty, by duchowni ogłosili dżihad, „świętą wojnę”, przeciwko Europejczykom. Japończycy nie rezygnowali jednak z użycia islamu jako siły politycznej i w 1943 roku ustanowili w tym celu zupełnie nowy organ, nazwany Masyumi (Madjelis Suro Muslimin Indonesia – Indonezyjskie Stowarzyszenie Muzułmańskie), a następnie zmusili wszystkie najważniejsze związki religijne, aby mu się podporządkowały. Przy Masyumi po spacyfikowaniu oporu duchownych zawiązano zbrojne ramię Hizbullah, liczące tysiące bojowników<sup>[48]</sup>. Na początku 1944 roku władze okupacyjne uznały, że działania Putery w imię wysiłku wojennego są niewystarczające a przy tym zbyt skoncentrowane na realizacji interesów czysto indonezyjskich. Putera została rozwiązana i zastąpiona masową organizacją Jawa Hokokai, posiadającą własne paramilitarne ramię Barisan Pelopor (Front Przodowników). Dopiero w październiku 1944 roku, kiedy Japonia była już w pełnym odwrocie, nowy premier Koiso Kuniaki wyraźnie zadeklarował przyznanie Indonezji niepodległości „w niedalekiej przyszłości”, po czym nastąpiło wymierne poluzowanie nadzoru nad poczynaniami indonezyjskich przywódców<sup>[49]</sup>. Oświadczenie to wzmocniło reputację środowiska skupionego wokół Sukarno i Hatty, których nie można było już oskarżać o kolaborację z wrogiem. Ponownie pozwolono na używanie narodowych symboli, zaś Sukarno oraz Hatta swobodnie podróżowali po archipelagu, urządzając wiece i wyławiając współpracowników wśród młodych liderów.



W marcu 1945 roku sytuacja Japonii stawała się beznadziejna. Filipiny zostały utracone, amerykańskie superfortece bez przeszkód bombardowały japońskie miasta, zaś zdziesiątkowana flota nie zapewniała już łączności z podbitymi obszarami na południu. Na Jawie 16 Armia z coraz większym trudem panowała nad rozbudzonym indonezyjskim żywiołem. Hokokai, służący początkowo za instrument sterowania i kontroli, posiadający struktury terenowe nawet na poziomie pojedynczych wiosek, stopniowo wymykał się okupantowi z rąk stając się *de facto* zaczątkiem przyszłej indonezyjskiej administracji publicznej<sup>[50]</sup>. Kierownictwa Masyumi oraz Hokokai, wsparte głosem Centralnej Rady Doradczej, nalegały na połączenie obu organizacji a tym samym wzmocnienie i ujednoczenie indonezyjskiego ruchu niepodległościowego. Japończycy pozostawali głusi na te sugestie, licząc, iż zdołają skłócić miejscowe przywództwo, jak to nieraz czynili w przeszłości. Jednak w tym przełomowym momencie zasada *divide et impera* już nie zadziałała. Co gorsza, niezdecydowanie Japonii, której sytuacja militarna pogarszała się z dnia na dzień, podważało wiarę w szczerą intencję przyznania Indonezji niepodległości. Ponownie wystąpił kryzys zaufania pomiędzy spragnionymi przełomu masami a kolaborującymi z okupantem elitami<sup>[51]</sup>. Gwałtownie zradykalizowały się postawy młodzieży (*pemuda*), która przez cały XX wiek stanowiła w indonezyjskiej polityce potężną siłę<sup>[52]</sup>.

Dopiero w takich okolicznościach, 1 marca 1945 roku, utworzono Komitet Badawczy do Przygotowania Niepodległości (Badan Penyelidik Usaha Persiapan Kemerdekaan), składający się z ośmiu Japończyków i 62 Indonezyjczyków reprezentujących szerokie spektrum środowisk. Obradujący w języku *bahasa indonesia*, Komitet zajął się opracowaniem założeń konstytucji przyszłego państwa. W połowie lipca udało się osiągnąć trudny kompromis – projekt konstytucji przewidywał utworzenie unitarnej republiki z bardzo silną władzą prezydencką. Podczas obrad Sukarno w kwiecistej mowie zaprezentował swoją słynną koncepcję *Panitia Sita* (pięć zasad), będącą odtąd swoistym *credo* indonezyjskiej państwowości. Na owe „pięć zasad” składały się:

- Nacjonalizm (*Kebangsaan Indonesia*) – podkreślający przynależność różnorodnych ludów zamieszkujących terytorium kraju do jednego wielkiego narodu.
- Internacjonalizm/Humanitaryzm<sup>[54]</sup> (*Internasionalisme/Perikemanusiaan*) – rozumiany nie w zwykłym znaczeniu, jako opozycja do nacjonalizmu, lecz jako świadomość przynależności do wielkiej rodziny wolnych narodów, które wszystkie mają prawo do pokojowego współistnienia.
- Reprezentatywny rząd (*Mufakat/Demokrasi*) – zasada ta bywa także określana jako demokracja lub konsensus. W myśl tej zasady państwo nie może wyrażać woli jedynie określonej grupy (np. mahometan), lecz powinno umożliwić zgodną partycypację wszystkim obywatelom.
- Sprawiedliwość społeczna (*Kesejahteraan Sosial*) – w znaczeniu dosłownym opieka społeczna, w innej interpretacji może też oznaczać dobrobyt społeczeństwa. Dewiza ta, podkreślająca konieczność ciągłego podnoszenia stopy życiowej ludności, wyrosła z poglądu, że demokracja jest niepełna, jeśli nie zapewnia sprawiedliwego udziału w dobrobycie oraz nie gwarantuje każdemu obywatelowi godnych warunków życia. Równości politycznej musi towarzyszyć równość ekonomiczna.
- Wiara w jednego Boga (*Ketuhanan Yang Maha Esa*) – zasada ta miała ustanowić tolerancję religijną, podkreślając wspólnotę wyznawców monoteistycznych kultów, uznając za wartość wiarę w Boga jako taką. W praktyce sankcjonowała kompromis umożliwiający pogodzenie dążeń fundamentalistów z zasadą świeckości państwa<sup>[55]</sup>.

Pomimo katastrofalnej sytuacji na froncie, Japończycy zwlekali z ogłoszeniem w sprawie indonezyjskiej ostatecznych decyzji. Nie wcześniej niż pod koniec lipca powołano nowy Komitet do Przygotowania Niepodległości (Panitya Persiban Kemerdekaan Indonesia – PPKI). Na początku sierpnia miał on przejąć dorobek działającego dotąd Komitetu Badawczego. Pośpiech sprawiał, iż kolejne kroki okupanta były coraz bardziej chaotyczne. 11 sierpnia, a więc już po atakach atomowych na Hiroshimę i Nagasaki oraz przystąpieniu przez ZSRR do wojny na Dalekim Wschodzie, głównodowodzący w Azji Południowo-Wschodniej marszałek Terauchi przekazał przebywającym w Sajgonie Sukarno, Hacie i Radjimanowi<sup>[56]</sup>, iż posiedzenie inauguracyjne PPKI odbędzie się 18 sierpnia, zaś niepodległość zostanie zagwarantowana wkrótce potem. Jednak klęska Japonii była wówczas niechybna i istniały uzasadnione obawy, iż za kilka dni nie będzie już ona w stanie wypełnić jakichkolwiek zobowiązań. Dlatego część indonezyjskich liderów opowiadała się za jak najszybszą jednostronną proklamacją. Najbardziej radykalne poglądy reprezentował w tej kwestii Sjahrir. Twierdził on, iż przyjęcie niepodległości z rąk Japończyków stanowić będzie kompromitujący fakt, który nie zostanie uznany przez aliantów i jedynie utrudni współpracę z nimi, natomiast rząd, który się tego dopuści zostanie potraktowany jak marionetkowy. Jego zdaniem wydźwięk niepodległościowej proklamacji powinien być zarówno antyjapoński, jak i antyfaszystowski<sup>[57]</sup>. Sukarno dostrzegał racjonalność powyższych argumentów, ale w zaistniałych okolicznościach równie mocno obawiał się brutalnej reakcji władz okupacyjnych, gdyby te próbowały do końca utrzymać ład i porządek wobec przedwczesnej i śmiałej akcji Indonezyjczyków – za wszelką cenę pragnął uniknąć rozlewu krwi. Wśród młodzieży wrzało – rozmaite grupy konspiracyjne i stowarzyszenia rwały się do buntu, podczas gdy na archipelagu stacjonowało jeszcze przecież kilkaset tysięcy żołnierzy Armii Cesarskiej. Nerwowa sytuacja w każdej chwili groziła wybuchem. 15 sierpnia nikt oficjalnie nie powiadomił Indonezyjczyków, iż Japonia ogłosiła kapitulację. Krążyły jedynie pogłoski. Część podziemia chciała natychmiast samowolnie wystosować deklarację niepodległości, lecz bez poparcia autorytetem Sukarno wydźwięk takiej akcji były osłabiony. Przełom nastąpił, kiedy jedna z grup studenckich uprowadziła Sukarno oraz Hattę w celu zmuszenia ich do wydania oświadczenia. Chociaż porwani rychło odzyskali wolność, przekonali się, iż nie mogą dłużej opierać się oczekiwaniom społecznym. W dniu 16 sierpnia w rezydencji przychylnego sprawie japońskiego admirała Meedy odbyło się posiedzenie Komitetu Przygotowawczego i naprędce opracowano treść deklaracji. Nazajutrz, 17 sierpnia, Sukarno i Hatta odczytali zwięzły komunikat: „Proklamacja – My, indonezyjski naród, niniejszym ogłaszamy niepodległość Indonezji. Wszystkie sprawy związane z przekazaniem władzy zostaną stosownie załatwione w najkrótszym możliwym terminie”<sup>[58]</sup>.

## **Indonezyjska rewolucja narodowa 1945–1949**

Rozpoczął się wyścig z czasem, aby dzięki utworzeniu efektywnego rządu postawić Holendrów wobec faktów dokonanych. Pośpiech był wskazany, ponieważ na odebranych Japończykom obszarach Nowej Gwinei już od pewnego czasu zarząd przejmowała holenderska administracja NICA (Netherlands Indies Civil Administration)<sup>[59]</sup>. Zrządzenie losu sprawiło, iż holenderskie panowanie w archipelagu miało być przywracane rękami Brytyjczyków<sup>[60]</sup>. Nie od razu byli oni jednak gotowi wkroczyć do akcji, zaś zwłoka działała na korzyść sił narodowowyzwoleńczych. Niektóre oddziały japońskie, wbrew warunkom podpisanej w Tokio kapitulacji, zaczęły przekazywać broń

indonezyjskim nacjonalistom, udając się do doraźnych miejsc internowania. Ośmielone tym organizacje młodzieżowe na Jawie i Sumatrze aranżowały rozbrajanie kolejnych jednostek okupacyjnych, aczkolwiek niektóre oddziały Armii Cesarskiej nie uległy defetystycznym nastrojom i wciąż panowały nad sytuacją<sup>[61]</sup>.

Spośród członków byłego Komitetu do Przygotowania Niepodległości sformowano pierwszy rząd Republiki Indonezji, gotowy projekt konstytucji promulgowano zaś jako już właściwą ustawę zasadniczą państwa. Zgodzono się, że prezydentem powinien zostać Sukarno, a na stanowisku wiceprezydenta wspierać go będzie Hatta. Postąpiono tak, aby utrzymać zaufanie Japończyków, podczas gry powierzenie funkcji premiera nieskalanemu kolaboracją Sjahrirowi obliczone było na zdobycie przychylności aliantów. Terytorium kraju podzielono na siedem prowincji, którymi zawiadywali mianowani gubernatorzy. Powołano również dwanaście resortów i zakładano, że z czasem powstanie tymczasowy parlament z reprezentantami desygnowanymi przez główne ugrupowania polityczne<sup>[62]</sup>. Wyczuwając klimat wolności, rozentuzjasmowany lud wiecował i demonstrował. 19 września 1945 roku na głównym placu Dżakarty (zwanym dziś Placem Wolności – Medan Merdeka), zgromadziło się 200 tys. osób, nadzorowanych czujnie przez japońskie czołgi. Sukarno raz jeszcze dał wówczas dowód swych niezwykłych talentów krasomówczych, przekonując tłum do rozejścia się i zażegnując wiszącą w powietrzu konfrontację<sup>[63]</sup>.

Rzeczą oczywistą było, że młoda Republika nie przetrwa, jeżeli nie zdoła w porę wystawić odpowiedniej siły militarnej. W dniu ogłoszenia niepodległości PETA i Giyugun<sup>[64]</sup> liczyły 57 tys. żołnierzy. Do tego należało dodać 50 tys. bojowników Hizbullah, dowodzonych przez lokalnych imamów. Większość z nich albo zupełnie nie znała się na prowadzeniu wojny, albo przeszła jedynie powierzchowne ogólnowojskowe przeszkolenie. Związane z Hokokaj oddziały Barisan Pelopor mogły dostarczyć około 80 tys. rekrutów<sup>[65]</sup>. Jednym z ostatnich japońskich rozkazów wszystkie te formacje zdemobilizowano. Wojsko organizowało się więc od nowa, w sposób samorzutny i zdecentralizowany, z udziałem każdego, kto miał jakiegokolwiek doświadczenie oraz dostęp do broni. Część komendantów PETA i Hizbullah zdołała ponownie zebrać swoje oddziały; także zastępy młodzieży przystąpiły ochoczo do działania. Tę zbieraninę większych i mniejszych band oraz milicji cechował brak wspólnego sztabu, niewielka spójność między poszczególnymi zgrupowaniami, znikome poczucie obowiązku podporządkowania się rozkazom cywilnego rządu, jak również zupełny brak przekonania o konieczności zachowania politycznej i światopoglądowej neutralności. O tych ostatnich decydowały zapatrywania wodzów. Scalenie owego amalgamatu w jednolitą, karną strukturę z jasno scentralizowanymi łańcuchami dowodzenia, stanowiło odtąd główny cel starań kolejnych gabinetów<sup>[66]</sup>.

Pierwsze dywizje brytyjskie wylądowały na Jawie i Sumatrze nie wcześniej niż pod koniec września, sześć tygodni po proklamowaniu indonezyjskiej niepodległości. Rozmach operacji prowadzonych w Birmie, Syjamie, na Malajach i w południowych Indochinach powodował, że sprzymierzeni nie mogli zaangażować na archipelagu sił współmiernych z rozmiarami zadania. Oddziały pod komendą lorda Louisa Mountbattena otrzymały mandat do oswobodzenia i ewakuacji alianckich jeńców wojennych, rozbrojenia resztek wojsk japońskich oraz zorganizowania ich repatriacji, a także szeroko pojętego „utrzymania ładu i porządku”. W zaistniałych warunkach było to zadanie nader trudne. Na fali euforii związanej z ogłoszeniem niezawisłości wystąpiła eskalacja nastrojów antyeuropejskich. Pilnowani dotąd przez Japończyków obywatele holenderscy, którzy przedwcześnie zdecydowali się opuścić obozy internowania i powrócić do swych domostw, gospodarstw i przedsiębiorstw, znajdowali tam niejednokrotnie śmierć z rąk sąsiadów w imię

dawnych porachunków. Jeśli chodzi o rozbrajanie pokonanej Armii Cesarskiej, to w większości przypadków korpus ekspedycyjny został wyprzedzony przez rosnące w siłę zastępy *pemudy*<sup>[67]</sup>.

Zaaferowani problemami na starym kontynencie, Holendrzy niewiele mogli uczynić w swojej wschodniej kolonii. Nie dysponując na miejscu znaczącymi własnymi oddziałami zbrojnymi, mieli związane ręce i musieli zdać się całkowicie na sojuszników. Jak tylko mogli, naciskali więc na nich dyplomatycznie, żeby podjęli bardziej zdecydowane kroki i przywrócili jak najszybciej panowanie nad zbuntowanym krajem. W interesie Brytyjczyków leżało natomiast uniknięcie strat w ludziach – wcale nie mieli ochoty wykonywać za Holendrów kłopotliwego i niewdzięcznego zadania. Sprawę dodatkowo komplikowało to, że podporą wojsk w służbie Jej Królewskiej Mości była dywizja hinduska. W świetle postępujących w Indiach procesów przebudzenia narodowego można się było spodziewać, iż żołnierze ci będą skłonni sympatyzować z mieszkańcami Indonezji. Anglicy postanowili zatem ograniczyć okupację do kilku niewielkich obszarów o strategicznym znaczeniu, głównie najważniejszych miast portowych, skąd mogliby sprawować względny nadzór nad resztą terytorium i organizować ekspedycje w głąb lądu. Sami Indonezyjczycy słusznie kalkulowali, że jeżeli tylko pozwolą Brytyjczykom umocnić się na pozycjach, naturalną kolejną rzeczą nastąpi potem restytucja holenderskiego reżimu kolonialnego – Haga stanowczo wykluczała jakikolwiek kompromis z nacjonalistami<sup>[68]</sup>. Starcia między walczącymi o wolność Azjatami a niechętnie wykonującymi przykry obowiązek Brytyjczykami były zatem nieuchronne i coraz gwałtowniejsze. W październiku także Japończycy, nadal administrujący archipelagiem, przystąpili do kontrofensywy, przywracając swoją władzę w wielu rejonach, gdzie wcześniej utracili ją na rzecz żywiołu narodowowyzwoleńczego.

*Ciąg dalszy w wersji pełnej*  
**Wydawnictwo Dialog (c) Copyright-wydawnictwa elektroniczne**

## **Indonezja w dobie parlamentarnej demokracji, 1950–1959**

*Dostępne w wersji pełnej*

## **„Kierowana demokracja”, 1959–1965**

*Dostępne w wersji pełnej*

---

<sup>[29]</sup> M. Osborne, *Southeast Asia: An Introductory History*, Allen & Unwin, Crow’s Nest (NSW) 2004, s. 139. Drugim państwem był Wietnam.

<sup>[30]</sup> Chyba jedyna do tej pory próba poruszenia tego zagadnienia w polskiej literaturze przedmiotu: M. Leśniewski, *Wojna o niepodległość Indonezji 1945–1950*[w:] *Zarys dziejów Afryki i Azji 1869–1996: historia konfliktów*, red. A. Bartnicki, Warszawa 1998, s. 236–245. Niestety, ta krótka i z powodu ograniczonej objętości nie wolna od uproszczeń wypowiedź ledwie wykracza poza prostą chronologię wydarzeń.

<sup>[31]</sup> Określenie to podchwycycono również w anglojęzycznej literaturze przedmiotu, gdzie jest niekiedy stosowane zamiennie. W okresie Nowego Ładu władze podjęły wysiłek wymazania



z oficjalnej terminologii historycznej nazwy „rewolucja” i zastąpienia jej bardziej neutralnym światopoglądowo określeniem „wojna o niepodległość”. Miało to służyć radykalnemu odcięciu się od czasów prezydentury Sukarno i niektórych motywów z jego retoryki. Gdziekolwiek w pracy użyto słowa „Rewolucja” pisanego wielką literą, odnosi się ono właśnie do okresu 1945–1949.

[32] Por. M.C. Ricklefs, *A History of Modern Indonesia Since C. 1200*, Stanford University Press, Stanford (CA) 2001, s. 261 i nast.; S. Drakeley, *The History of Indonesia*, Greenwood Publishing, Westport (CT)–London 2005, s. 85–90.

[33] Ł. Fijałkowski, A. Polus, *Azja Południowo-Wschodnia i Australazja w stosunkach międzynarodowych*, Wrocław 2006, s. 15. W czasie II wojny światowej alianci po raz pierwszy wyodrębnili Azję Południowo-Wschodnią, powołując dla tego obszaru dowództwo South-East Asia Command.

[34] B.R. O’G. Anderson, *Java in a Time of Revolution...*, s. XII.

[35] G. McTurnan Kahin, *Nationalism and Revolution...*, op. cit., s. 101–102.

[36] B. Dahm, *History of Indonesia in the Twentieth Century*, Pall Mall Press, London 1971, s. 82.

[37] Obraz życia codziennego pod okupacją, por. *The Defining Years of the Dutch East Indies 1942–1949*, red. J.A. Krachner, Mc Farland & Company Inc., Publishers, Jefferson (NC)–London 2003, passim.

[38] C. Brown, *A Short History of Indonesia: The Unlikely Nation?*, Allen & Unwin, Crows Nest (NSW) 2003, s. 143.

[39] Ibidem, s. 142; M.C. Ricklefs, op. cit., s. 251–252.

[40] Drobiazgowo informacje na temat PETA w: N. Notosanto, *The PETA Army in Indonesia, 1943–1945*, w: *Japan in Asia, 1942–1945*, red. W.H. Newell, Singapore University Press 1981, s. 32–45.

[41] B.R. O’G. Anderson, *Java in a Time of Revolution...*, s. 20, 24.

[42] Ibidem, s. XI, 12–14.

[43] S. Drakeley, *The History...*, s. 146.

[44] Oczywiście trudno sobie wyobrazić, by Japonia kiedykolwiek pozwoliła na praktyczną niezawisłość podbitych krajów. Faktem jednak jest, iż Indonezja i Malaje, nazywane imperialnymi terytoriami, miały dla Japonii wyjątkowe znaczenie strategiczne. Por. J. Dülffer, *The Impact of World War II on Decolonization*[w:] *The Transformation of Southeast Asia*, red. M. Frey, R.W. Pruessen, Tan Tai Yong, wyd. M.E. Sharpe, Armonk–New York–London 2003, s. 30.

[45] Chociaż uczestnicy delegacji: Sukarno, Hatta i reprezentujący środowiska muzułmańskie Ki Bagus Hadikusomo zostali nawet odznaczeni orderami przez cesarza, z politycznego punktu widzenia misja poniosła porażkę. Za: M.C. Ricklefs, op. cit., s. 254.

[46] A w każdym razie dużo mniejsze niż *Volksraad* – działające w okresie międzywojennym doradcze ciało parlamentarne. Zob. B.R. O’G. Anderson, *Java in a Time of Revolution...*, s. 54.

[47] B. Dahm, op. cit. s. 90.

[48] Ibidem, s. 92.

[49] G. McTurnan Kahin, op. cit., s. 115.

[50] C. Ricklefs, op. cit., s. 257.

[51] B. Dahm, op. cit., s. 98.

[52] W XX-wiecznej Indonezji nastąpił lawinowy wzrost populacji, toteż ludzie młodzi zawsze

stanowili duży odsetek społeczeństwa.

[53] Oryginalna, historyczna pisownia. W pozostałych rozdziałach pracy termin pojawia się w uwspółcześnionej pisowni *Pancasila*.

[54] W literaturze występujący niekiedy zamiennie jako humanizm.

[55] W piśmiennictwie występują też nieco odmienne wersje *Pancasila*. Rozbieżności te wynikają z kłopotów z przekładem, jak również niekonsekwencji samego Sukarno, który przy różnych okazjach wielokrotnie i dość dowolnie zmieniał ich interpretację, by lepiej pasowała do bieżących wydarzeń. Zaprezentowana tu wersja powstała głównie na podstawie: G. McTurnan Kahin, op. cit., s. 122–127. Obszernego wyjaśnienia *Pancasilaw* ich pierwotnej formie dostarczają również: R.D. Bharadwaj, *Sukarno and Indonesian Nationalism*, Dehli 1997, s. 198–214; a także E. Darmaputera, *Pancasila and the Search for Identity and Modernity in Indonesian Society*, wyd. E.J. Brill, Leiden 1988, s. 150. Niejasny i wieloznaczny charakter *Pancasilas* sprawiał, że można je było wykorzystywać do określonych celów politycznych. Przykładowo: na dobrobyt społeczny powoływano się, żeby usprawiedliwić rządy dyktatorskie, jeżeli tylko odpowiednio służyły rozwojowi gospodarczemu kraju. Zasada wiary w jednego Boga w praktyce niejednokrotnie umożliwiała wyrzucenie poza nawias społeczeństwa plemion żyjących w dziczy i wyznających animistyczne wierzenia.

[56] Dr Radjiman Wedidiningrat (1879–1951) – indonezyjski polityk, jeden z liderów towarzystwa Budi Utomo.

[57] R.D. Bharadwaj, op. cit., s. 220.

[58] Ibidem, s. 223–224.

[59] NICA była czymś w rodzaju rezydującego w Australii zarządu emigracyjnego Holenderskich Indii Wschodnich. Dzięki porozumieniu z NICA Amerykanie mieli nadzieję uniknąć oskarżeń o prowadzenie ekspansji kolonialnej.

[60] W ostatniej fazie wojny w wyniku politycznych przetarasowań NICA została niespodziewanie przeniesiona spod komendy amerykańskiego SWPA (South West Pacific Area), w którego ramach cieszyła się znaczną autonomią, do kierowanego przez lorda Louisa Mountbattena SEAC (South East Asia Command), któremu musiała się całkowicie podporządkować. Na domiar złego nie mogła już polegać na hojnej amerykańskiej pomocy logistycznej, a stała się ciężarem dla mających własne problemy w tej dziedzinie Brytyjczyków. Zob. P. Dennis, *Troubled Days of Peace: Mountbatten and South East Asia command, 1945–46*, Manchester University Press 1987, s. 78.

[61] Por. G. McTurnan Kahin, op. cit., s. 137.

[62] C. Brown, op. cit., s. 159–160.

[63] M.C. Ricklefs, op. cit., s. 264.

[64] Odpowiednik PETA na Sumatrze.

[65] C. Brown, op. cit., s. 146, 148, 149.

[66] S. Drakeley, *The History...*, s. 87.

[67] R. McMillan, *The British Occupation of Indonesia 1945–1946. Britain, the Netherlands and the Indonesian revolution*, Routledge 2005, s. 3.

[68] Ibidem, s. 4.

## **ROZDZIAŁ 2**

# **Zamach stanu, zwycięstwo generała Suharto i zagłada Komunistycznej Partii Indonezji**

### **Kulminacja kryzysu**

*Dostępne w wersji pełnej*

### **Zamach 1 października 1965 roku**

*Dostępne w wersji pełnej*

### **Interpretacje zamachu**

**Wydawnictwo Dialog (c) Copyright-wydawnictwa elektroniczne**

*Dostępne w wersji pełnej*

### **Reakcje na zamach – kontrofensywa armii**

*Dostępne w wersji pełnej*

### **Masakry komunistów i unicestwienie PKI**

*Dostępne w wersji pełnej*

### **Polityka USA względem Indonezji a wydarzenia 1965 roku**

*Dostępne w wersji pełnej*

### **Wojsko jako „modernizująca elita”**

*Dostępne w wersji pełnej*

# **ROZDZIAŁ 3**

## **Konsolidacja i charakter Nowego Ładu**

### **Okres „dwuwładzy” i obalenie Sukarno, 1965–1967**

*Dostępne w wersji pełnej*

### **Reorientacja polityki zagranicznej – dyplomacja ery Nowego Ładu**

*Dostępne w wersji pełnej*

### **Reformy i osiągnięcia gospodarcze reżimu**

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright-wydawnictwa elektroniczne

### **Patologie na styku armii i biznesu – przykład Pertamina**

*Dostępne w wersji pełnej*

### **Funkcjonowanie aparatu represji**

*Dostępne w wersji pełnej*

### **Antykomunistyczna propaganda w służbie reżimu**

*Dostępne w wersji pełnej*

### **Powstanie i istota bloku GOLKAR**

*Dostępne w wersji pełnej*

### **Transformacja sceny politycznej – koncepcja „dryfującej masy”**

**Transformacja sceny politycznej – koncepcja „utylitującej masy**

*Dostępne w wersji pełnej*

**Suharto – sylwetka**

*Dostępne w wersji pełnej*

**Klan Suharto**

*Dostępne w wersji pełnej*

**Biznesowe imperium rodziny Suharto – przypadek KIA Timor Motors**

*Dostępne w wersji pełnej*

**Mniejszość chińska – polityczna marginalizacja i ekonomiczna supremacja**

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright-wydawnictwa elektroniczne

**Systemowa korupcja**

*Dostępne w wersji pełnej*

**Nowy Ład jako „jawajskie imperium”**

*Dostępne w wersji pełnej*

# Zdjęcia

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright-wydawnictwa elektroniczne

# **ROZDZIAŁ 4**

## **Kres Nowego Ładu**

### **Kontestacja w żywiole muzułmańskim**

*Dostępne w wersji pełnej*

### **Rozłam i opozycja w armii**

*Dostępne w wersji pełnej*

### **Czas „otwartości” – przejściowa liberalizacja życia politycznego**

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright-wydawnictwa elektroniczne

### **W stronę personalnego przywództwa**

*Dostępne w wersji pełnej*

### **Megawati Sukarnoputri liderem PDI**

*Dostępne w wersji pełnej*

### **Azjatycki kryzys finansowy 1997 roku i ustąpienie Suharto**

*Dostępne w wersji pełnej*

### **Zakończenie**

*Dostępne w wersji pełnej*

# Bibliografia

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright-wydawnictwa elektroniczne



# Wykaz skrótów

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright-wydawnictwa elektroniczne

# Indeks osobowy

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright-wydawnictwa elektroniczne

# O wydawnictwie

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright-wydawnictwa elektroniczne



Wydawnictwo Dialog (c) Copyright-wydawnictwa elektroniczne

Łukasz Bonczol

# ZROZUMIEĆ INDONEZJĘ

## Nowy Ład generała Suharto

DLIALOG

